

Wyniki wyborów parlamentarnych w Niemczech

24 lutego 2025

Zwycięzcą niedzielnych wyborów parlamentarnych w Niemczech został konserwatywny blok CDU/CSU, który uzyskał 28,6 proc. poparcia – wynika ze wstępnych oficjalnych danych opublikowanych przez Federalną Komisję Wyborczą.[NCz]

W przedterminowych wyborach parlamentarnych w Niemczech zwycięstwo odniósł konserwatywny blok CDU/CSU, uzyskując 28,6 proc. głosów (to nieco mniej niż wskazywał exit poll – 29 proc.). Lider ugrupowania Friedrich Merz pretenduje do stanowiska kanclerza federalnego.[NCz]

Prawicowa partia Alternatywa dla Niemiec (AfD) zajęła drugie miejsce z poparciem na poziomie 20,8 proc (exit poll – 19,5 proc.). W porównaniu z wyborami 2021 roku jest to dwukrotny wzrost.[NCz]

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) kanclerza Olafa Scholza uzyskała 16,4 proc. głosów (exit poll – 16 proc.), co jest dla tej partii najgorszym wynikiem w historii wyborów do Bundestagu.[NCz]

Miejsca w parlamencie zapewnili sobie także Zieloni, na których głosowało 11,6 proc. wyborców (exit poll – 13,5 proc.) oraz lewica (Linke) z poparciem 8,8 proc. (exit poll – 8,5 proc.).[NCz]

Liberalna Wolna Partia Demokratyczna (FDP) nie przekroczyła 5-procentowego progu wyborczego, zdobywając 4,3 proc. głosów, co oznacza, że ugrupowanie to nie wejdzie do Bundestagu. Lider tej partii Christian Lindner zapowiedział, że definitywnie odchodzi z polityki. Również Sojusz Sahry Wagenknecht (BSW)

nie przekroczył progu wyborczego, zdobywając 4,97 proc. głosów.[NCz]

Niemieckie media podkreślają, że jeśli BSW ostatecznie nie wejdzie do parlamentu, konserwatyści i SPD mogą utworzyć rząd większościowy. W przeciwnym razie potrzebna będzie koalicja CDU/CSU, SPD i Zielonych.[NCz]

Wczorajsze wybory w Niemczech, z powodu zwycięstwa CDU/CSU pod przewodnictwem Friedricha Merza, najprawdopodobniej nie przyniosą żadnych zmian w niemieckiej polityce, a tym samym kierunku rozwoju Unii Europejskiej, rządzonej przez Berlin. Choć wynik 28,5% dla chadecji może sprawiać wrażenie znaczącego przesunięcia na prawo sceny politycznej po rządach socjalistów, rzeczywistość polityczna wskazuje raczej na kontynuację dotychczasowego kursu, szczególnie w najbardziej problematycznych obszarach.[ZNZ]

Najbardziej niepokojący jest fakt, że mimo kryzysu gospodarczego i rosnących kosztów transformacji energetycznej, nowy rząd z udziałem Zielonych (12%) będzie kontynuował realizację „ambitnej” czyli szalonej, agendy klimatycznej. Wprawdzie mówi się o „pragmatycznym podejściu”, jednak historia niemieckiej polityki pokazuje, że takie deklaracje rzadko przekładają się na realne złagodzenie destrukcyjnych dla gospodarki regulacji. Europejski Zielony Ład, mimo swojego niszczycielskiego wpływu na konkurencyjność europejskiego przemysłu, pozostanie więc fundamentem polityki niemieckiej, a więc i unijnej.[ZNZ]

Szczególnie niepokojące są zapowiedzi zaostrzenia niemieckiej polityki migracyjnej. Choć może się to wydawać pozytywną zmianą, w rzeczywistości oznacza przerzucenie problemu na inne kraje członkowskie UE. Nowy Pakt Migracyjny, który Niemcy aktywnie wspierały, stworzy mechanizm, dzięki któremu imigranci niewpuszczeni do Niemiec będą automatycznie kierowani do innych państw członkowskich, w tym Polski. Jest to szczególnie cyniczne w kontekście historycznego wyniku AfD

(20%), który jasno pokazuje, że Niemcy nie chcą przyjmować imigrantów, ale jednocześnie nie zamierzają pozwolić innym krajom na podobną politykę.[ZNZ]

Zapowiadane przez Merza dążenie do większej autonomii Europy od USA może brzmieć dla Niemców atrakcyjnie, jednak w praktyce najprawdopodobniej będzie oznaczać dalsze pogłębianie federalizacji UE i centralizację władzy w Brukseli. Niemiecka dominacja w strukturach unijnych pozostanie niezachwiana, a „pragmatyczne podejście” będzie oznaczać jedynie kosmetyczne zmiany w polityce, która systematycznie osłabia konkurencyjność europejskiej gospodarki.[ZNZ]

Paradoksalnie, mimo rekordowej frekwencji (83,5%) i znaczących przesunień w poparciu dla poszczególnych partii, niemiecka polityka pozostanie w stanie swoistej stagnacji. Koalicja CDU/CSU z SPD i Zielonymi (łącznie około 360 miejsc w Bundestagu) będzie kontynuować dotychczasowy kurs, jedynie z drobnymi modyfikacjami retorycznymi. Niemiecka „stabilność” okazuje się więc w rzeczywistości niezdolnością do przeprowadzenia realnych reform, których Europa desperacko potrzebuje.[ZNZ]

Na swój sposób to zabawne, że Niemcy, którzy są tak zmęczeni migracją, którą zawdzięczają rządowi CDU i Angeli Merkel, wybrali sobie CDU. Najwyraźniej tak kazały im telewizory, a jak wiadomo Niemcy są bardzo posłuszni i chętnie wykonują rozkazy, nie zadając pytań.[ZNZ]

Brak realnej zmiany w niemieckiej polityce oznacza, że Unia Europejska będzie nadal zmierzać w kierunku pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i społecznego. Kontynuacja Zielonego Ładu, nieefektywna polityka migracyjna i brak realnych reform to przepis na dalsze osłabianie konkurencyjności europejskiej gospodarki wobec Chin i USA. Historyczny wynik AfD, zamiast doprowadzić do rzeczywistej korekty kursu, paradoksalnie może przyczynić się do jeszcze większego obciążenia innych krajów członkowskich konsekwencjami niemieckiej polityki.[ZNZ]

Wybory w Niemczech 2025 roku można więc podsumować jako zmarnowaną szansę na rzeczywistą zmianę. Mimo pozorów przesunięcia na prawo, fundamenty niemieckiej polityki pozostają nietknięte, a wraz z nimi wszystkie problemy, które systematycznie osłabiają pozycję Europy w świecie.[ZNZ]

Źródła: [NCzas.info](https://nczas.info) [NCz], [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl) [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net